Uwagi do „Ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw”.

Proponowana zmiana ustawy nie poprawia w istotny sposób usytuowania Inspekcji Ochrony Środowiska wobec zadań i oczekiwań jakie ma ona spełniać. Umocnieniu i ujednoliceniu podlegają tylko zadania monitoringowe i działalność laboratoriów, a więc dziedziny analityczne. W zadaniach kontrolnych niewiele się zmienia w stosunku do stanu obecnego, co nie rokuje oddziaływania na poprawę funkcjonowania instytucji i przedsiębiorstw szkodzących środowisku. Stworzenie z Inspekcji Ochrony Środowiska organu skutecznie zwalczającego patologie w ochronie środowiska wymaga innych niż dotychczas rozwiązań systemowych, a mianowicie:

- Zintegrowania Inspekcji OŚ na terenie całego kraju w jednolitą strukturę podporządkowaną Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska. Główny Inspektor podlegać powinien nadzorowi ze strony Ministra Środowiska, a nie przez któregoś z jego zastępców (GIOŚ ma rangę wiceministra).
- Inspekcja Ochrony Środowiska dokonuje ocen oddziaływania na środowisko, nie mając instrumentów prawnych do ich kształtowania. Dlatego do struktur Inspekcji Ochrony Środowiska należy bezwzględnie włączyć Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska, ustanawiając odrębny pion ds. ocen oddziaływania na środowisko, kierowany przez Zastępcę Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.
- W wykonywaniu zadań kontrolnych należy zmienić terminy zawiadamiania o zamiarze ich prowadzenia z 7 dni do 1 – 3 dni. Dotychczasowy tygodniowy termin pozwala na usunięcie rażących niedociągnięć lub wręcz zamknięcie zakładu i uniknięcie kontroli.
- niezbędna jest kompleksowa, całościowa kontrola działalności RIPOK-ów, które zostały wybudowane za bardzo znaczące środki finansowe (np. RIPOK w Promniku k/Kielc za 306 mln zł), a które tylko w niewielkim stopniu realizują założenia projektowe. Stworzony przez nie monopol na odbiór odpadów komunalnych, prowadzi nie do przetwarzania i nie recyklowania odpadów, ale do ich gromadzenia na składowiskach i tworzeniu bomb ekologicznych, podpalanych przy przekraczaniu warunków składowania.

- Inspekcja Ochrony Środowiska jest instytucją tragicznie niedoinwestowaną. Znaczna część pracowników jest wynagradzana na poziomie płacy minimalnej. Inspekcja nie ma środków na rozwój i modernizację bazy technicznej, a dodatkowe, niewielkie dotacje z NFOŚiGW i WFOŚiGW były tylko przysłowiową deską ratunkową w sytuacjach ekstremalnych. Efektem tego stanu są rażące braki kadrowe, ponieważ nędzne środki nie pozwalają na pozyskiwanie nowych, wykwalifikowanych pracowników, w sytuacji nakładania przez dziesiątki nowych ustaw dodatkowych zadań inspekcyjno kontrolnych i monitoringowych, wynikających także z przepisów prawa unijnego. Nowotworzone instytucje otrzymują przeciętnie dwukrotnie lepsze warunki finansowe niż Inspekcja. Na nią nigdy nie było pieniędzy.

Bez wprowadzenie ww. zmian nie można oczekiwać, że Inspekcja Ochrony Środowiska będzie w stanie skutecznie realizować nałożone na nią zadania.